

R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej P. mgr Aleksandry Grubalskiej

**pt.: „Udział czynnika społecznego w orzekaniu
w polskim procesie karnym”**

Łódź 2025, ss. 588.

I. Wybór tematu rozprawy

Konieczność zapewnienia udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych jest z reguły powszechnie akceptowana. W jaki sposób to zagwarantować w przepisach, w jakiej formie, według jakich kryteriów i reguł – w tych kwestiach konsensusu już nie ma. Najważniejszy jest wybór formy partycypacji czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości i zakresu kompetencji obywateli w związku z orzekaniem. Ten wybór musi w pierwszej kolejności uwzględniać aktualne uwarunkowania społeczne, polityczne, ekonomiczne, a także kulturowe. Powinien być dopasowany do zmieniającej się rzeczywistości prawnej oraz uwzględniać dynamikę zmian zachodzących w państwie i społeczeństwie.

Niezależnie od wpływu wymienionych okoliczności na sposób zapewnienia udziału czynnika społecznego, zalety omawianego rozwiązania pozostają niezmiennie. Zawsze jest to przejaw nadania procesowi karnemu cech bardziej demokratycznych. Chodzi też o wzmocnienie społecznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości. Czynnikiem społecznym ma zabezpieczać przed izolacją sądu od społeczeństwa i w ten sposób sprzyjać integracji społecznej w zakresie umocnienia roli prawa. Nie da się też ukryć, że wprowadzenie czynnika społecznego do postępowania sądowego powinno zwiększać zaufanie do działalności sądów. Oznacza to, że

w odczuciu społecznym wzrasta wiarygodność i słuszość wydanego przez sąd orzeczenia.

Zagadnienie udziału czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach karnych było przedmiotem wielu opracowań poruszających tę tematykę. Wystarczy wskazać na monografie: F. Prusak, *Czynnik społeczny w procesie karnym*, Warszawa 1975; K. Wieczorek, *Udział czynnika społecznego w orzekaniu w polskim i amerykańskim procesie karnym*, Szczecin 2012;

K. Girdwoyń, *Udział sędziów niezawodowych w rozstrzyganiu spraw karnych. Perspektywa prawnoporównawcza*, Warszawa 2021. Wiele na ten temat zostało już napisane, także w kontekście zmian nowelizacyjnych wprowadzonych w 2007 r., kiedy znacząco ograniczono udział ławników w orzekaniu. Z drugiej jednak strony, nie ma wątpliwości, że potrzebne jest nowe opracowanie dotyczące tej tematyki. Wiele napisano na ten temat, ale – paradoksalnie - nie jest to zagadnienie często poruszane w literaturze przedmiotu. Niejednokrotnie były omawiane niektóre aspekty sygnalizowanego zagadnienia, niekiedy także przy okazji poruszania innych wątków. Bez wątpienia omawiane zagadnienie jest istotne w płaszczyźnie teoretycznoprawnej, jak i praktycznej. Odznacza się także aktualnością, zwłaszcza w kontekście prowadzonej w ostatnich latach dyskusji dotyczącej wyodrębnienia sądów pokoju.

W konsekwencji trzeba przyjąć, że rozprawa doktorska P. mgr Alekandry Grubalskiej uwzględnia oczekiwania monograficznego i kompleksowego opracowania problematyki udziału czynnika społecznego w orzekaniu w procesie karnym. Wybór tematu pracy należy więc uznać za trafny.

II. Układ pracy

Autorka ujęła rozważania przedstawione w pracy w sześć rozdziałów, dobrze wyważonych i trafnie zarysowanych co do ich wewnętrznego podziału. Wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, jak również ich umiejscowienie na tle całej pracy nie wzbudza zastrzeżeń.

Warto podkreślić, że każdy rozdział kończy *Podsumowanie*, które potraktowano nie tylko jako przypomnienie najważniejszych tez sformułowanych w danym rozdziale, ale także jako okazję do zaprezentowania ogólniejszych refleksji, jakie nasunęły się po napisaniu danego rozdziału. W takim ujęciu te końcowe fragmenty każdego rozdziału są jak najbardziej zasadne.

Doktorantka wykazała się ważną umiejętnością syntetycznego i trafnego ujęcia tytułów rozdziałów i podrozdziałów.

Ocena zrównoważenia poszczególnych zagadnień, jakie są poruszane w recenzowanej pracy, jest pozytywna. Autorka zasadnie sięga do wielu wątków i na ogół panuje nad materia. Na ogół, ponieważ w rozdziale 6 dały o sobie znać powtórzenia tych samych kwestii, także w aspekcie tych wątków, które były już poruszane w poprzednich rozdziałach (Autorka posługuje się tymi samymi stwierdzeniami i argumentami). Z kolei pod adresem wywodów zamieszczonych w rozdziale 3 można podnieść zarzut, iż kwestia wyłączenia ławnika powinna być zaprezentowana przed omówieniem udziału ławników w rozprawie i posiedzeniu.

III. Warsztat naukowy

Autorka dowiodła umiejętności należytego wykorzystania dorobku doktryny i judykatury. W bibliografii znalazło się 212 źródeł z zakresu literatury pojmowanej tradycyjnie, tzn. papierowej. Niepotrzebnie jednak Autorka odrębnie ujęła wykaz książek, a odrębnie wykaz artykułów. Uwagę zwracają źródła obcojęzyczne: 57 prac w języku angielskim (biorąc pod uwagę publikacje zagranicznych autorów). Zestaw pozycji bibliograficznych należy określić jako prawidłowy. Można wszak wskazać pozycje pominięte (np. F. Prusak, *Czynnik społeczny w procesie karnym*, Warszawa 1975; K. Wieczorek, *Udział czynnika społecznego w orzekaniu w polskim i amerykańskim procesie karnym*, Szczecin 2012; M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2020; *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2021 (sporo interesujących artykułów różnych autorów w tym opracowaniu); M. Grudecki, *O ławnikach w postępowaniu karnym. Uwagi na marginesie monografii J. Kila, Ławnicy jako forma udziału czynnika społecznego w polskim procesie karnym*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2021, s. 138, „Studia Prawnicze KUL” 2022, nr 2).

Należy wskazać na bardzo liczne judykaty wykorzystane w pracy (orzeczenia SN, sądów powszechnych, orzeczenia TK, ETPC), nie tylko wzbogacające jej wartość, lecz także służące konsekwentnemu realizowaniu jej celu.

Sposób wykorzystania dorobku doktryny i judykatury nie budzi zastrzeżeń. Doktorantka spokojnie i rzetelnie przedstawia poglądy doktryny i orzecznictwa w interesującym ją zakresie, eksponuje kwestie budzące wątpliwości i spory, i na ogół nie rezygnuje z próby zajęcia własnego stanowiska.

Trzeba także wskazać, że Autorka przeprowadziła badania empiryczne w postaci ankietyzacji sędziów i ławników orzekających w pięciu sądach okręgowych apelacji łódzkiej. Na tej podstawie opracowała wnioski statystyczne. W efekcie zyskała możliwość prowadzenia wielowymiarowych rozważań i mogła w pełni realizować swoje zamierzenia.

IV. Strona formalna pracy

Od strony formalnej praca zasadniczo nie wzbudza zastrzeżeń. Sposób argumentacji jest rzeczowy, a forma wypowiedzi – komunikatywna i zwięzła. Pojawiają się błędy ortograficzne (np. „obywatele Polscy” – s. 92, „czasami zdążają się przypadki” – s. 217), usterki stylistyczne, gramatyczne (np. „ocena dowodowy” – s. 219) i interpunkcyjne. Występują także tzw. literówki (np. „analogi” – s. 404). Nie są to jednak częste zjawiska w ocenianej pracy.

V. Ocena merytoryczna pracy

W rozdziałach: 1 i 2, wprowadzających w tematykę będącą przedmiotem dysertacji, poddano ogólnej analizie udział czynnika społecznego w orzekaniu na ziemiach polskich w ujęciu historycznym oraz tożsame zagadnienie w ujęciu prawnoporównawczym. Niewątpliwie te kwestie stanowią punkt wyjścia dla późniejszej, szczegółowej analizy problematyki tytułowej. W aspekcie historycznym Doktorantka skoncentrowała uwagę na udziale czynnika społecznego w orzekaniu w średniowieczu, epoce nowożytnej, okresie przedrozbiorowym, czasach zaborów, a ponadto omówiła okres II RP, PRL oraz III RP. W aspekcie prawnoporównawczym Doktorantka zaprezentowała rozwiązania prawne funkcjonujące w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Francji i Niemczech.

W rozdziale 3 zreferowano udział czynnika społecznego w orzekaniu w prawie polskim. W ramach tak określonego kierunku rozważań Autorka odwołała się do następujących kwestii: ujęcie konstytucyjne (przepisy Konstytucji RP), prawnoustrojowe (przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym) oraz karnoprosesowe (przepisy k.p.k.).

Institucji sędziego pokoju w projektach ustawowych został poświęcony kolejny, czwarty rozdział recenzowanej dysertacji. Autorka odniosła się do poszczególnych projektów,

przewidujących wprowadzenie do polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości sądów pokoju, które to projekty zostały zgłoszone w ostatnich latach.

Cenne rozważania Autorka zawarła w rozdziale 5, w aspekcie udziału czynnika społecznego w orzekaniu w ujęciu empirycznym. Stanowią one głównie efekt przeprowadzonych przez Autorkę badań empirycznych, o których wyżej była mowa. Ten rozdział został logicznie podzielony na poszczególne elementy takie jak: wybór wskazanej metody badawczej i specyfika badań (pkt 5.1.), wyniki badań wśród sędziów (pkt 5.2.), wyniki badań wśród ławników (pkt 5.3.), zestawienie wyników ankiet w obu grupach orzeczników (pkt 5.4.), zmiany w wymiarze sprawiedliwości w relacji do wyników wcześniejszych badań, przeprowadzonych w latach 60., 70. i 90. ubiegłego wieku (pkt 5.5.). Autorka zapoznała zatem czytelnika z organizacją i przebiegiem badań oraz z ograniczeniami, jakie w tej materii się pojawiły.

W ostatnim, szóstym rozdziale recenzowanej pracy Autorka zaprezentowała zagadnienie tytułowe przez pryzmat optymalnego modelu udziału czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach karnych. Innymi słowy, całość wywodów została podporządkowana znalezieniu takiego modelu, który w aktualnych uwarunkowaniach prawnych i społecznych mógłby być uznany za najlepszy z możliwych.

Recenzowaną pracę wieńczy *Zakończenie*, które stanowi nie tylko powtórzenie najważniejszych tez i postulatów sformułowanych w tym opracowaniu, ale także nowe, ogólniejsze uwagi i refleksje, które nasunęły się po jego napisaniu.

Autorka bardzo dobrze wywiązała się z zadań, jakie w tych rozdziałach sobie postawiła. Wywody są samodzielne, na ogół merytorycznie trafne, interesujące, a zatem generalnie zasługują na akceptację. Doktorantka omawia kwestie o istotnym znaczeniu dla problematyki tytułowej, co znalazło odzwierciedlenie w zakresie prowadzonych wywodów. Należy podzielić sformułowane przez Doktorantkę tezy, uwagi, spostrzeżenia, postulaty.

W szczególności w pełni należy zgodzić się z Autorką odnośnie do krytycznej oceny dopuszczenia ławników do orzekania w Sądzie Najwyższym (s. 300-306). Rację ma Autorka gdy zauważa, że o ile sensowny jest udział czynnika społecznego w sprawach karnych pierwszej instancji, w których wiedza i doświadczenie życiowe ławników może przydać się przy ustalaniu stanu faktycznego czy ocenie dowodów, o tyle nie sposób znaleźć argumenty za ich obecnością w składach orzekających w SN, gdyż nie zapewniają oni żadnego wkładu merytorycznego w rozpoznanie sprawy, skoro w SN rozpoznaje się głównie problemy prawne. Poza tym, słusznie podkreśla, że taka sytuacja nie przystaje do polskich realiów, zarówno w

wymiarze historycznym jak i praktycznym, skoro w polskim systemie prawnym udział czynnika społecznego nie obejmował nigdy procedury odwoławczej. Trafnie więc Doktorantka postuluje rozważenie uchylenia przepisów normujących udział ławników w SN.

W ramach egzemplifikacji warto także wskazać na inne, słuszne stanowiska Doktorantki. Rację ma chociażby także wtedy, gdy wskazuje składy orzekające, w jakich sąd powinien rozpoznać wniosek prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i o zastosowanie środka zabezpieczającego, złożony w trybie art. 324 k.p.k. (s. 321). W tym zakresie aktualne pozostaje słuszne zapatrywanie SN wyrażone w uchwale z dnia 19 sierpnia 1999 r. (I KZP 21/99, OSNKW 1999/9-10, poz. 49).

Nie sposób także nie zgodzić się z Autorką, gdy poddaje krytycznej analizie pomysł wprowadzenia sądów pokoju (s. 467-469). To rozwiązanie w istocie nie ma tradycji w polskiej kulturze prawnej, a jego wprowadzenie na podstawie nieprzemyślanych projektów ustaw może przynieść inne następstwa od oczekiwanych. Jak słusznie zauważa Autorka: „zamiast przybliżenia obywateli do wymiaru sprawiedliwości i przyspieszenia postępowań, może dojść do wzrostu negatywnych ocen systemu orzekania i sędziów, jak również do wydłużenia procedur postępowania przed sądami na skutek możliwości odwołań do sądów rejonowych od orzeczeń sądów pokoju” (s. 469).

Podzielam także pogląd Autorki o potrzebie zlikwidowania udziału ławników w orzekaniu na posiedzeniach, z wyjątkiem rozpoznawania prośby o ułaskawienie (s. 550-551).

Pewne tezy czy postulaty Autorki są dyskusyjne.

Zdaniem Doktorantki, niezgodna z Konstytucją będzie zarówno całkowita rezygnacja obywateli z udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, jak i zapewnienie symbolicznego ich udziału w orzekaniu (s. 228). Z tą tezą koresponduje zapatrywanie przedstawione na s. 514: „Dalsze zmniejszenie partycypacji sędziów społecznych w orzekaniu stanowi nie tylko naruszenie art. 182 Konstytucji RP, lecz również jej art. 4”. Rzeczywiście, skrajne rozwiązanie polegające na całkowitym wyeliminowaniu ławników ze składów orzekających nie jest możliwe z uwagi na wymogi konstytucyjne (art. 182 Konstytucji). Forma tego udziału jest obojętna, ale tylko co do zasady i tylko w pewnych granicach. Bez jakiegokolwiek udziału czynnika obywatelskiego w orzekaniu omawiana zasada konstytucyjna byłaby realizowana w sposób marginalny, skoro ów udział to najważniejsza i najbardziej typowa forma dopuszczenia obywateli do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. W zgodzie z Konstytucją pozostaje jednak potraktowanie tego udziału jako wyjątku w postępowaniu przed sądem, nawet w postaci – jak to określa Autorka – symbolicznej. Nie wydaje się, aby można było przyjmować tak, jak ujmuje to Autorka, a to z uwagi na bardzo szerokie ujęcie formuły

konstytucyjnej przyzwalającej ustawodawcy zwykłemu na regulowanie zakresu wspomnianego udziału. Minimalny warunek zgodności ze standardem konstytucyjnym jest więc spełniony, gdy przepisy ustawowe przewidują częściową partycypację obywateli w orzekaniu, nawet gdy stosowny udział w orzekaniu zostałby mocno ograniczony.

Autorka opowiada się za rozszerzeniem udziału ławników w orzekaniu na sądy rejonowe i za większym ich udziałem w sądach okręgowych, przyjmując za kryterium potencjalnej regulacji przedmiot ochrony prawnokarnej, a zatem odrywając się od podziału przestępstw na zbrodnie i występki (s. 516 i nast.). To postulat interesujący, mający swe uzasadnienie w wielu racjonalnych argumentach. Mam jednak wątpliwości, czy jego realizacja mogłaby przynieść pożądane skutki.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ograniczając w 2007 r. znacząco udział ławników w postępowaniach sądowych, chciano usunąć ujemne skutki udziału ławników w orzekaniu. Punktem wyjścia są jednak przyczyny takiego stanu rzeczy, które wtedy zbagatelizowano. Nie mają one jednolitego charakteru i wykraczają poza proces karny. Generalnie wiążą się z faktem, że pomimo trzydziestoparoletnich doświadczeń funkcjonowania systemu demokratycznego w Polsce nie doszło jeszcze do realizacji idei społeczeństwa obywatelskiego. Nie mogło zresztą dojść, skoro trudno twierdzić o ugruntowaniu demokracji. W konsekwencji niemała grupa obywateli nie przejawia zaufania do państwa ani do jego organów i instytucji, a nawet z państwem jako takim nie identyfikuje się. Wielu ludzi nie odczuwa potrzeby udziału w życiu publicznym czy też aktywizacji na rzecz dobra wspólnego lub innych osób. Niechęć do uczestnictwa w życiu społecznym może wynikać z zachwiania poczucia bezpieczeństwa, uwarunkowań historycznych, mentalnych, ale nie bez znaczenia są zaniedbania edukacyjne państwa. Doktorantka wskazuje w pracy na związki udziału czynnika społecznego w orzekaniu z ideą społeczeństwa obywatelskiego (s. 239-240), ale nie rozwija tego wątku w omawianym kontekście. Tymczasem wiele przemawia za tym, że dopóki nie nastąpi rozwój społeczeństwa obywatelskiego, trudno zakładać, aby udział obywateli w wymiarze sprawiedliwości stał się jakościowo lepszy. Nie należy oczywiście rezygnować z podejmowania prób zaktywizowania ławników, np. poprzez wzrost rekompensaty pieniężnej, szkolenia z zakresu prawa (na co Autorka celnie zwraca uwagę w rozdziale 6). W moim przekonaniu, samo poszerzenie zakresu udziału ławników w sądach pierwszej instancji, a zwłaszcza sądach rejonowych, może jednak nic nie dać, a wręcz utrwalić negatywny stan rzeczy, gdy nie będzie połączone ze zmianami społecznymi oraz prawnymi.

Nie jestem ponadto przekonany odnośnie do propozycji obniżenia do 19 lat dolnej granicy wieku uprawniającej do pełnienia funkcji ławnika (rozdział 6, pkt 6.10). Autorka

proponuje, aby studenci prawa mogli tę funkcję pełnić, ponieważ ich udział w orzekaniu byłby pomocny zwłaszcza w wypadku sądenia oskarżonych nieletnich lub młodocianych, aby lepiej zrozumieć motywację sprawców. Przeciwwskazaniem w tym wypadku jest brak doświadczenia życiowego, jakim powinien legitymować się czynnik społeczny. Jeśli z kolei studenci mieliby orzekać w sprawach prowadzonych przeciwko nieletnim lub młodocianym, zakres ich udziału zostałby odgórnie poważnie okrojony, co rodziłoby uzasadnione pytanie o cel wprowadzania instytucjonalnych regulacji kreujących rozwiązania o bardzo wąskim zakresie zastosowania.

VI. Konkluzja

Przedstawione uwagi krytyczne nie zmieniają pozytywnej oceny recenzowanej pracy. Przedłożona do recenzji dysertacja stanowi spójną próbę ujęcia tematyki, która wymagała nowego, całościowego opracowania. Zawiera rozstrzygnięcie i uporządkowanie wielu istotnych problemów i kwestii. Oceniana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problematyki udziału czynnika społecznego w orzekaniu w procesie karnym. Autorka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu prawa karnego procesowego. Dowiodła nadto, że posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, poprzez formułowanie tez badawczych oraz ich rzetelne analizowanie.

W świetle powyższych okoliczności stwierdzam bez cienia wątpliwości, że recenzowana praca P. mgr Aleksandry Grubalskiej odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim, określonym w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2025 r., poz. 619 ze zm.). Może zatem stanowić podstawę do podjęcia dalszych czynności związanych z nadaniem Autorce stopnia naukowego doktora.

Katowice, dnia 15 grudnia 2025 r.

Prof. dr hab. Radosław Koper